

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BODUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 155.

Leszno, czwartek dnia 9 lipca 1931 r.

Rok XII.

## Zołnierz obrońcą pokoju.

Pod tym tytułem otrzymaliśmy nadesłany nam dziś nader ciekawy, bo poglądowy i wspaniały w wojnie światowej, osoby czcigodnej, wdzięcznej pamięci Marszałka Focha, dotyczący artykułu pisma redaktora paryskiego „Matin'a” p. Stephane Lauzanne. Artykuły p. S. L., który ma możność tak dużo wiedzieć i który umie swe zwykłe aktualne myśli i bystre spostrzeżenia ująć w sposób zwięzły i ciekawy, podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

„Hrabia Sforza poświęcił Foch'owi cały rozdział w swej znakomitej pracy p. t. „Budowniczość naszego Europy”.

Sforza, ostatni z wybitnych dyplomatów włoskich przed erą faszyzmu, zetknął się z Foch'em poraz pierwszy już po wojnie, w r. 1920, na posiedzeniu Rady Najwyższej Aljantów w Boulogne. Na posiedzeniu Rady rozważano kwestję przyścia z pomocą ze strony Aljantów Grekom, którzy wyładowali w Małej Azji i nie mogli sobie dać rady z Turkami.

„Lloyd George — pisze Sforza — chciał nas zaangażować w kampanię wojenną przeciw Turkom. Millerand, pragnąc otrzymać poparcie Lloyd George'a przeciw Niemcom, nie oponował zbytnio. Protestowałem sam i to energicznie przeciw propozycji Lloyd George'a, która groziła komplikacjami wśród aljantów”.

Wówczas to, ku zdumieniu Sforzy, zbliżył się doń Foch i rzekł:

„Dziękuję panu, panie ministrze, jako żołnierz. Zupełnie nieprawdopodobnie wydają mi się te pomysły dyplomatów stworzenia sytuacji ryzykownej, pod każdym względem teraz, po czterech latach wojny, jakiegdyś można było myśleć o mobilizacji dla urzeczywistnienia jakiejś koncepcji na Bliskim Wschodzie”.

Otóż złożyło się tak, iż tam, gdzie pięciu mężów stanu radziło przy stole obrad, jeden tylko z obecnych, wojskowy, myślał kategoriami meza stanu, pozostali zaś cywili myśleli kategoriami wojskowych.

A nie był to osobno inny wypadek w życiu Focha. Sforza przytacza inny fakt, dotyczący okupacji Zagłębia Ruhry, Foch był zasadniczo przeciwny okupowaniu Ruhry.

„U nas — mówił — uważa się okupację Ruhry nie jako część przemysłowego planu politycznego, lecz jako gest. Ja zaś widzę, iż angażujemy się w pewną akcję i zapuszczamy się w dżunglę nieprzewidywanych komplikacji”.

Jeszcze ciekawszy był dialog, który miał miejsce między Fochem a ambasadorem niemieckim, von Hoeschem. Dialog ten nie figuruje w żadnym pamiętniku, ale autentyczność jego jest mi wiadoma.

Działo się to w jednym z salonów recepcyjnych pałacu Elizejskiego. W kącie pod oknem prowadził rozmowę Foch z Hoeschem. Nagle Foch rzucił pytanie:

„Niech mi pan wytłumaczy tę kwestję: jakże to wy, naród młody i zdrowy, mogliście się sprzymierzyć ze starą, spróchniałą i rozlatującą się monarchią austro-węgierską?”

Hoesch nie uchylił się od dyskusji. Począł tłumaczyć politykę Niemiec, które już oddawna czuły się zagrożone ich zdaniem przez szereg przemyśleń i wydarzeń w Europie i poza nią. Cytał różne fakty, komentował je, przyznając zresztą, iż Niemcy nie widzieli, innej drogi wyjścia z sytuacji.

Foch słuchał w milczeniu. I nagle z tą brutalną siłą logiki, która go zawsze cechowała, rzucił uwagę:

„Ale wszystko to jeszcze nie jest dostateczną racją dla rozpętania wojny, tej strasznej, potwornej wojny...”

I na ten urwała się dyskusja.

W oczach Focha, największego wodza swych czasów, nie było więc dostatecznej racji dla wywołania wojny, Foch, jak i każdy Francuz, uważał wojnę za ostateczność, której należy unikać. Był przeciwnikiem wojny, pacyfistą w istotnym sensie tego słowa.

Stephane Lauzanne, redakt. Matin'a.

Tyle p. S. L. Świętemu temu dziennikarzowi francuskiemu chodziło zapewne głównie o to, aby

stwierdzić, że genialny Francuz, Największy Wódz, Zwycięzca był obrońcą pokoju, że uważając wojnę za nieszczęście, zawsze dążył do uniknięcia zbędnego przelewu krwi i niepotrzebnych przedsięwzięć zbrojnych.

To wprawdzie nie ulega wątpliwości ze strony ludzi dobrej woli i trafnej orientacji. Nie jest ona jednak udziałem wszystkich, więc słusznie czyni p. S. L., że przypomina, podkreśla piękną prawdę, przytacza mowę, niezmiernie fakty.

Domiosłość jednak poruszonych w artykule zagadnień wymaga — przedewszystkiem z, polskiego a w związku z tem z najszerszego i najgłębszego ogólnoludzkiego punktu widzenia — pewnych jeszcze uwag.

Obrońcą pokoju jest każdy żołnierz, który stoi na straży bezpieczeństwa swego państwa i pokoju powszechnego, którego którego postawa jest napom-

nieniem i tarczą przed zakusami zaborców. Słuch obok Francuzów jest obrońcą pokoju przedewszystkiem Polak — stąd też inną miarę przykładac trzeba do zbrojeń francuskich i polskich z jednej a niemieckich i sowieckich z drugiej strony. Pierwsze są podryktowane dążnością obronną, pokojową, — drugie tendencjami zaczepnymi, wojennymi.

Jeżeli chodzi o wojnę światową, to zagadnienie ostatnich, poprzedzających jej wybuch tarł rozgrywek dyplomatycznych oraz gry strategicznych interesów. Zapewne i w świetle tych faktów i zamierzeń występuje z wielką wyrazistością wina Niemiec. Istotna jednak przyczyna wojny światowej leży głębiej, a jest nią dokonana przez Prusy, Rosję i Austrię zbrodnia rozbioru państwa polskiego, która w ostatecznych swych konsekwencjach wywołała tę straszną katastrofę wojenną.

## Wielka powódź nawiedziła Niemcy.

Berlin, 7. 7. (PAT.) W Zachodnich Rudawach szalały wczoraj burze połączone z oberwaniami się chmur. Szereg mostów został zwałobany. Woda podmyła w wielu miejscach drogi i tor kolejowy. Odcinek Schwarzenbach — Johannes — Georgenschat jest doszczętnie zniszczony. Przewody wysokiego napięcia i połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały w wielu miejscach przerwane. Również rury gazowe i kanalizacyjne zostały znacznie uszkodzone. Nagły

przyrost rzek wywarł wielkie szkody w zabudowaniach nadbrzeżnych. W miejscach Schwarzenbach dobytek mieszkańców i ulice doznały poważnych szkód. Oddziały straży ogniowej niosły pomoc zagrożonym mieszkańcom. Straży wyrażone przez burze wczorajsze ocenia się na 15 milionów mk. Dolichczas stwierdzono 3 ofiary w ludzkiej. Ludność miejscowa utworzyła dorazne oddziały ratunkowe.

## Po encyklice Ojca św.

Według wiadomości, nadeszłych z Rzymu, doszło z powodu ostatniej encykliki papieskiej napięcie między Watykanem i faszyzmem do takiego stopnia, że można się liczyć z zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Według twierdzeń dzienników rzymskich, zerwanie to może nastąpić już nawet w ciągu tego tygodnia.

## Krzyżacka obluda.

Kowno, (PAT.) Pismo „Rytas” zamieszcza obszerny artykuł p. t. 8.000 hitlerowców nad granicą litewską, poświęcony ostatniemu zjazdowi hitlerowców w Tylicy. Pismo podkreśla złą wolę władz niemieckich, które pozwalają na urzadzenie tego rodzaju imprezy, podczas gdy Rzesza nieustannie zapewnia Litwę o swojej przyjaźni.

## Zuchwały pilot.

Warszawa, 7. 7. (PAT.) Dnia 3. lipca rb. litewska straż graniczna usunęła z pln. zachodniego brzegu jeziora Duksty wiechy graniczne, które w terenie oznaczają linię graniczną polsko-litewską. Oddział K. O. P. wysłany 4 km. dla przywrócenia wiech, spotkała straż graniczną ogniem karabinowym, nie wyrządzając jednak nikomu szkody.

W wyniku spotkania przedstawicieli polskich i litewskich władz granicznych zostało wyjaśnione, że strona litewska kwestionuje dotychczasową ustaloną linię graniczną i podjęła próby samowolnego wzięcia części jeziora Duksty do terenu litewskiego. Władze polskie podjęły kroki w kierunku wspólnego wyjaśnienia tej zatargu.

## Święto pieśni polskiej na Westfalii.

Otrzymałmy numer wychodzącego w Herne dziennika polskiego: „Naród”, w którym znajdujemy sprawozdanie z dalszego ciągu uroczystości Pieśni polskiej w Bochum. Uroczystość zgromadziła przeszło 4.000 uczestników, wśród których szczególnie owaacyjne przyjęcie spotkało rodaków przybyłych z Kraju, oraz z dalszej obczyzny, z Polonii francuskiej. Pozdrowienie od Rodaków z Wielkopolski przytniost Braciom naszym w Niemczech jako były westfalecyk p. Józef Rzepka z Leszna, którego przemówienie i życzenia złożone protektorowi i jubilatowi przyjęło gorącym oklaskami.

Program popisów rozpoczęło najstarsze koło westfalskie „Lutnia” z Gelsenkirchen. Wielkim powodzeniem cieszyły się karkafroche występy chóru mieszanego Koła Pieśni „Moniuszko” z Poznania pod dyrekcją p. Maciejewskiego.

Wygłoszono dużo przemówień, których szereg rozpoczął Protektor uroczystości jubileuszowej i zjazdu p. dr. Jan Kaczmarek, urodzony i wychowany w Bochum, a więc najlepiej czujący dół tulącego ludu polskiego na obczyźnie. Dalej przemawiał prof. kompozytor Kwaśnik, prezes polskich kół śpiewaczych we Francji p. Czachorowski, b. wojewoda p. Brejski. Telegramów, listów, życzeń, nadesłano około setki.

## Z ostatniej chwili.

Budowa kolei Górny Śląsk — Gdynia.

Warszawa, 8. 7. Dnia 11. lipca odbyło się w Paryżu posiedzenie rady zarządu towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego. Na posiedzeniu omówione będą sprawy, związane z wypuszczeniem obligacji, sprawy finansowe i program budowy linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia. Z ministerium komunikacji wyjeżdżają: dyrektor departamentu dr. Gałeczki, dyrektor departamentu p. Gronowski i dyrektor dyrekcji krakowskiej p. Bobkowski.

Sędziwo w sprawie przyczyn katastrofy lotniczej w Warszawie.

Warszawa, 8. 7. Jak się dowiadujemy, prowadzoną przez specjalną komisję wojskowo-lotniczą sędziwo w celu ustalenia przyczyn katastrofy lotniczej w Warszawie, nie zostało jeszcze zakończoną.

Przed wydaniem ostatecznego orzeczenia o przyczynach katastrofy, komisja przesłucha ofiary tej katastrofy, ppor. pil. Marjana Dydzina i pil. obserwatora Romana Podwolskiego, którzy przebywają w szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego. Nastąpi to dopiero z chwilą, gdy stan obu rannych lotników poprawi się.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Jutrosinie.

Leszno, 8. 7. Jak się dowiadujemy została rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2. 6. br. rozwiązana Rada Miejska w Jutrosinie. Wkrótce odbędą się tam wybory, o czym nieomieszamy podać do ogólnej wiadomości.

Wczorajsza burza i dziś deszcz.

Leszno, 8. 7. Po nader upalnym i parnym dniu wczorajszym zaczęły się nad wieczorem zbierać coraz ciemniejsze chmury. Po zachodzie słońca ozwały się grzmoty a obfite błyskawice oświetlały krajobraz w sposób ośniewający. Wkrótce spadł rzęsisty deszcz. Największa burza przeszła mijałocą w okolicach Kąkolewa, Grodziska, Osieczny i Świerczyny. Szczególnie groźny i wspaniałe widowisko stworzyła burza nad jeziorami osieckimi, odbijającymi luty ognia błyskawicowych, w których wynurzały z mroków nocnych białe pasy dojrzałego zboża (żyta) odcinających się efektywnie od ciemnych wzgórz lasu.

Wkrótce przeczłżyły się chmury, deszcz ustał na niebie zajaśniały gwiazdy. Dzień dzisiejszy nie przyniósł jednak upragnionej po burzy pogody. Jest w dalszym ciągu pochmurno i deszczowo. Niemtła perspektywa wobec rozpoczętego już sprzętu żyta.

Wizyta ministrów niemieckich. Kolejność wizyt ministrów niemieckich ustalona jest w ten sposób, że wyjadą oni do Rzymu po pokrycie ministrów angielskich w Berlinie, potem dopiero wyjadą do Paryża, co nastąpi nie wcześniej, jak pod koniec bieżącego miesiąca.

# Pożeracze przestrzeni u celu.

Dwóch nowych bohaterów narodowych amerykańskich. — Upały a entuzjazm. — Od Magellana poprzez Ecknera do Posta i Gatty.

New-York. (Korespondencja własna).

W życiu zbiorowym obywateli Stanów Zjednoczonych A. P. są dziedziny, wobec których biedną wszystkie problemy polityczne, ekonomiczne, czy inne, któremi zajmują się prezydent, kongres i senat. Są to boks i lotnictwo. Temi dwoma dziedzinami przedzielnymi Amerykanin pasjonuje się najwięcej, w tych dwóch dziedzinach gotów jest pasować na bohaterów narodowych wybitnych championów. Takim bohaterem był swego czasu Tunnyy za swe zwycięstwo pięściarskie nad straszliwym Dzielkiem Dempseyem, takim bohaterem został następnie Lindbergh, na takich bohaterów pasowni zostali obecnie dwaj śmiały lotnicy, którym udało się pobić rekord szybkości lotu naokoło świata: Post i Gatty.

Gdy Post i Gatty pojawili się nad lotniskiem oczekiwało ich w palących promieniach słońca 10.000 wielbicielów z pułkownikiem Lindberghiem na czele, który monosylabami wyrażał swój zachwyt nad wyczynem kolegów, dotąd nikomu nieznanych, Lotnictwo ma bowiem to do siebie, co miały dawniejsze wojny: w ciągu kilkunastu godzin, można wyjść z szarości na jasne światło sławy. Tak wypłynął Lindbergh, miss Johnson, dr. Eckner, prof. Piccard, a ostatnio Post i Gatty.

W kilka dni, w którym lotnicy mieli wrócić po 9-dniowym niemal nieprzerwanym locie do New Yorku, służba zdrowia wydała specjalne wskazówki, jak publiczność ma się zachować na lotnisku, aby się uchronić od niespodziewanej śmierci z powodu niesłychanych upałów, panujących w obecnej chwili w Stanach. Każdy więc przyniósł ze sobą nietylko wilgotną chusteczką w kieszeni, ale i gąbkę, nasączoną sokiem cytrynowym.

Już na wysokości 300 stop Gatty zamknął gaz i zsiadł, się z samolotem gładko na wypaloną upałem murawę, wśród wycia syren fabrycznych, klaksonów samochodowych, brzęczenia głośników i krzyku dziesiątki tysięcy entuzjastów.

Ktoś zeskakuje z samolotu, raczej zsuwa się o częcałe. To Post. Ujmują go pod ramiona, wspierają. Jest wyczerpany, lecz nie do tego stopnia, co Gatty, który siedział przy sterze. Ten nie może się wogóle ruszyć ze swego siedzenia. Kości w nim zesztywniały, mięśnie odmówiły posłuszeństwa. 9 dni bez należytego odżywiania, bez snu, bez spoczynku, Triumf ostateczny nie był łatwym. Lecz już wydostał się na samolot koledzy i delikatnie znieśli Gattye'go na ziemię i usadowili w aucie, w którym siedział już Post z młodą żoną, całą we łzach szczęścia. I o dziwo! — tłum Amerykanów, dla których zwykle entuzjazm nie ma żadnych granic, którzy potrafili już w szpizmie podziwu i radości, tym razem uszanowali śmiertelne wyczerpanie swych nowych bohaterów, nie napadli na ich auto, nie rozszarpał ich w kawałki. Zamierzał powetować sobie to wszystko nazajutrz, na Broadway'u podczas triumfalnej defilady lotników w deszczu konfetti.

Post i Gatty jednak nie spożywają samolubnie swego szczęścia. Dziecią się niem jeszcze z jednym

człowiekiem. Niejeden bowiem w Stanach zapytywał, dlaczego lotnicy nazwali swój samolot „Winnie Mae“. Winnie Mae to jest donadna córka jednego z entuzjastów, powiedzmy mecenasów lotnictwa, Franka Halla, króla naftowego z Oklahoma. Już od szeregu lat finansuje on wszystkie wielkie loty, co doprowadziło go w r. 1928 niemal do ruiny. Uratowało go odkrycie nowych źródeł nafty, z których dochód przeznaczył na nowe loty. On to sfinansował obecny epokowy lot naokoło świata, który pozwala lotnikom amerykańskim wpisać swe nazwiska na listę, na której w roku pańskim 1519 pierwszy zapisał swe nazwisko Magellan. Nie mamy dokładnych danych, co do godzin i minut, jakich, oprócz dni, potrzebował Magellan do odbycia swej podróży naokoło świata.

## Olbrzymi deficyt budżetowy Rzeszy niemieckiej.

Według danych ministerstwa finansów Rzeszy, wyniosły wpływy zwyczajne niemieckiego skarbu państwa w maju rb. 608.2 milj. Rmk., rozchody zaś 729.7 milj.; deficyt za maj wyraża się przebo cyfrą 121.5 milj. Rmk. Dochody zwyczajne wyniosły w maju rb. 10.7 milj., wydatki zaś 19 milj. Mk., niedobór więc wyrażał się cyfrą 8.3 milj. W pierwszych dwóch miesiącach br. budżetowego t. j. w kwietniu i maju niedobór w budżecie zwyczajnym wynosił 48 milj. Rmk. (poniważ w kwietniu nadwyżka dochodów nad wydatkami wyrażała się kwotą 73.5 milj.), w nadzwyczajnym 6.3 milj. Wraz z niedoborem z u. r. deficyt budżetowy Rzeszy niemieckiej wynosi na dzień 31. 5. rb. 1.348.200.000 Rmk.

## Nowa wojna domowa rozpocznie się w Chinach.

Z Szanghaju donoszą, że na dyktatora Chin, marszałka Czangkaj Szeka, dokonano wczoraj zamachu przy pomocy maszyn piśkielnej. Pociąg specjalny, wiozący Czangkaj Szeka i jego sztab do kwatery głównej wojsk mankijskich, skoncentrowanych celem rozpoczęcia wielkiej ofensywy przeciwko armii komunistycznej, natrafił na maszynę piśkielną, którą eksplozowała. Wskutek wadliwego urządzenia maszyn piśkielnej, wybuch uszkodził lokomotywę, przyczem dwóch żołnierzy i pałac odnieśli rany. Uchodzi za rzecz pewną, że zamachu dokonali komuniści, ponieważ w nadchodzący wtorek wojska mankijskie w liczbie 400.000 rozpoczynają wielką ofensywę przeciwko armii komunistycznej w prowincji Kiangsi. Armia komunistyczna liczy 300.000 żołnierzy.

## Znowu katastrofa żywiołowa w Australii.

Sidney, 6. 7. (PAT.) Szaleje tu gwałtowny cyklon. Dwie osoby zginęły. Wiele statków, stojących w porcie, zerwało się z kotwicy. Inne nie mogły zawinąć do portu.

London, 6. 7. Jak donoszą z Australji, była stolicę kraju, Sydney, nawiedził straszny cyklon.

Stojące w porcie okręty i parowce zerwały się częściowo z kotwicy i przez dłuższy czas błąkały się po porcie, narażając się na zderzenie względnie rozbicie. Według otrzymanych doniesień jest kilku zabitych. Szkody, wyrządzone przez cyklon, są bardzo wielkie i trudno je w chwili obecnej dokładnie określić.

Ale było tych dni 1.083! Każdy następny śmiałek poprawiał ten rekord o kilka czy kilkanaście dni, aż w r. 1924 samoloty armji Stanów Zjednoczonych odbyły tę drogę w 175 dniach, z czego na lot efektywny, wypadło zaledwie 14 dni. W tym samym czasie 14 dni lotu efektywnego, a 20 wogóle, obleciał świat dokoła przed dwoma laty Zeppelin. Obecnie ustanowiony rekord wynosi 8 dni, 15 godzin, 51 min.

Czy jednak rekord ten utrzyma się długo? Zamierzają go już pobić dwaj Francuzi, Le Brix i Doret, którzy postanowili obleciać świat dokoła w czterech gigantycznych etapach: Paryż—Tokio—San Francisco—Nowy York.

Świat należy do lotników.

Em.

## Ciekawa inowacja dla popierania turystyki.

W trosce o popieranie ruchu turystycznego, ministerstwo komunikacji zaprowadziło w porozumieniu z Żegluga Polska ciekawą inowację, która pozwoli turystom zagranicznym czynić krótkie wypady z Gdyni w głąb Polski.

Inowacja ta polega na tem, że Żegluga Polska zawiadamić będzie ministerstwo komunikacji o każdorazowym przybyciu do portu gdynińskiego okrętów z większą ilością turystów zagranicznych, ministerstwo komunikacji zaś, przy odpowiedniej ilości zgłoszeń, wysłać będzie do Gdyni na odpowiedni termin specjalne pociągi z miejscami sypialnemi; pociągami temi turyści będą mogli odbywać jednodniowe wypady np. do Warszawy i po zwiedzeniu jej temi samemi pociągami będą mogli powrócić do Gdyni.

Ta inowacja okaże się niewątpliwie bardzo pożyteczną, zwłaszcza wobec licznych zapowiadanych wycieczek amerykańskich do Polski.

## Zbliżka i zdaleka.

\* Sprawa skargi przeciwko sędziemu Demantowi. W polowie przyszłego tygodnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie gospodarce Sądu Apelacyjnego dla rozpatrzenia podania adwokatów byłych więźniów brzeskich w sprawie skargi przeciwko sędziemu Demantowi. Jak wiadomo, obrońcy w podaniu tem proszą o przyznanie im prawa oskarżenia posikowego, co upoważnia do wystąpienia z oskarżeniem niezależnie od władzy prokuratorskiej. (Polonja).

gp) Gwarantuje rząd austriacki do A. Z. Kredytowy. Donoszą z Wiednia, że rząd udzielił narazie następujących gwarancji za Austrjacki Zakład Kredytowy: 500 milj. szylingów na podstawie umowy z wierzycielami angielskimi, 270 milj. dla wierzycieli krajowych, 120 milj. szyl. jako należność Banku Narodowego i 34 milj. szyl. tytułem należności krajowych kas oszczędności, czyli ogółem 924 milj. szylingów.

\* Bernard Shaw jedzie do Rosji. Jak donoszą z Londynu Bernard Shaw oświadczył że rzeczywiście ma on zamiar pojechać do Związku sowieckiego. Po powrocie swoim w szkole letniej niezależnej partji robotniczej ma on wygłosić szereg odczytów o wrażeniach swoich z republiki sowieckiej. Z powodu tego swego wyjazdu znakomity pisarz angielski oświadczył jednemu z dziennikarzy: „Pragnę zobaczyć Rosję zanim umrę. Dotychczas zwiadałem tylko państwa kapitalistyczne i z pewnością niemniej jest interesujące zobaczyć jedynie na ziemi państwo komunistyczne“. (Kor. Pras.)

Z BARDZIEJ ANNA KARWATOWA

# CZARNA PERŁA

Powiesć.

60)

— P. Konrad oczerniał ojca... rzuciła, dusząc się zami.

— Co? skąd wiesz? Kto ci o tem mówił?

— Głos jego z werandy dotarł przez otwarte okno aż tu do mnie, rozmawiał o tem z p. Kazimierzem, nie wiedząc z pewnością, że słyszałam wszystko.

Halina z troski zmarszczyła czoło, stanowcze postanowienie zadrgało się w jej spojrzeniu.

— Powiedz, ożwarcie, Lili, co słyszałaś? Zwykle wiemy o wszystkim.

Z plonącym od wstydu i wzruszenia obliczu powtórzyła jej słowa Konrada, a później patrzyła w jej oczy z niemałą prośbą, jakby się lekka ciosu zbył wielkiego na jej młode sily.

— Halinko, wszak to nie prawda? szepnęła.

— Bezwarunkowo nieprawda! — rzuciła Halina z udaną swobodą, ale nie mogąc na sobie wytrzymać spojrzenia badawczego przyjaciółki, spuściła oczy ku ziemi.

P. Konrad, jeżeli coś wspomniał, to chyba z dawnych czasów ojca twego, z pierwszej młodości, zobowiązuje zawsze wyszumić musi.

— Nie — nie — mówił i o obejściu się z mamą...

— Więcej widzi p. Konrad, niż my wszyscy, myli się stanowczo! Przy sposobności mu za to paplanie uszu matre. Nie myśl o tem więcej. Lili, ogromnie mi przykro, że taka nie miła niespodzianka spotkała cię w naszym właśnie domu! Proszę, zapomnij o wszystkim. — Kochaj równie serdecznie i matkę i ojca, bo to najdroższe, najbliższe i najcenniejsze osoby dla ciebie, a nie wierz podstępom ludzkim. — plotkom złośliwych języków. — Chodźmy teraz

do gości, oczekują ciebie z mięciernością, wszyscy zwłaszcza rodzice, stryj Zbigniew, Adaś. — Ucałowała ją w zapłakane oczy:

— Zmyj całusem te twoje łzy serdeczne i to w naszym domu! Szkaradny ten Konrad ze swoim ostrym językiem!

Halina przekonywającemi słowami uspokoiła przynęcioną Liliannę. Po chwili już obydwe gawędziły wesołe w gronie młodszych. Oczy Lilianny tylko niekiedy spoglądały z wyrzutem i bólem na Konrada, bawiącego się z Lodią i Zefirynką.

Halina znalazła wkrótce sposobność, przykroć Lilianny opowiedzieć matce.

Zmartwiona nieostrożnością Konrada, p. Iza chciała komicznie nie naprawić. Jedynie i zupełnie w tym wypadku mógł Liliannę z podejrzeń i dalszych domysłów wyleczyć sam Konrad. To też, gdy towarzyszyło młode się rozszło po ciemnym parku, natężyła rozmowę z Konradem, tłumacząc mu nieświadomość Lili o do zachowania się ojca i pragnienie p. Ofelji, żeby córka nigdy się nie dowiedziała o czynach jego, by nie straciła czci i miłości należnych się jemu.

— Przerazony jestem moim uczynkiem, — zawołał Konrad, w głosie drgało przerażenie, a twarz paląca — nie dla tego, że żaluję p. Edwarda — o nie! Za mało jeszcze o nim powiedziałem, nie dla tego też, że p. Lilianna przypadkowo słyszała sąd opinii ojca, bo wkrótce jej samej oczy się otworzą. Jedynie z tej przyczyny przerażony jestem, że mając część dla p. Ofelji, jako dla kobiety na wskroś szczernej, wyrządziłem jej przykrość. Bohaterka iście chrześcijańska, jeżeli za to kładą prawdziwej niewoli, zataić fakty nawet wobec córki, chce, by nie mścił się na tyrana mężu. Postaram się błąd mój naprawić, — koferzył z powaga.

— Dziękuję, ale w jaki sposób chce pan sprawę zataić z Lilianną?

— Młode uszka są łatwowierne, pochwałę wobec niej ojca, wezmę chociaż część winy na siebie.

— Proszę nie zapominać, że pan jesteś młodzieńcem, mającym zamiary matrymonialne.

— A, prawda! Ale cóż robić, Jaskawa pani? I tak nie zrobię ze siebie bózka wobec mojej przyszłej, wolę z pokorą już przyznać się do winy, przed jej rozbroje. Podobnie sprawki nie ukryją się przed okiem ludzkim, ani przed słońcem prawdy, przed świętającą każdy uczynek. — Dotknął się ustami, dom p. Izy z prawdziwie głębokim szacunkiem.

— Winiemem jeszcze przeprosić za przykrość, wyrządzoną w domu państwa nieuwagą moją. Pospieszę się, by humor p. Lilianny rozjaśnić.

Szarpał was niecierpliwą ręką, obejrzał się w około, a spostrzegłszy Liliannę w towarzystwie Haliny i Adama, jał około niej krząć. Halina domyśliła się zaraz przyczynę zbliżania się Konrada, powoli oddaliła się, po niejakim czasie, odwołala Adama do matki. Konrad spieszył się, by mu nieprzeszkodziło.

— Nie widzę dziś wczorajszej swobody u pani, a sądziłem, że pani masz usposobienie ojca.

— Ja? — pytała się zatroszona Lilianna.

— Ojciec pani, to bajecznie miły towarzyszył!

— Pan mówi... — urwała, tehu jej zabrakło w pierś.

Mówię, że posiada prawdziwie porwijającą swobodę.

— Nie zauważyłam tego u ojca.

— Wie pani, że nieraz jeszcze go zachęcam do weselności, bo szalenie lubię ludzi o świeżych, swobodnych humorach.

— Pan żartuje... szczydzi — szepnęła z lekkiem

— Nie pozwolilibym sobie nigdy na żarty wobec pani.

— A jednak... — chciała stanąć w obronie ojca

lecz odwagi jej zabrakło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z POGRANICZA.

## O pomoc dla bezdomnych i głodnych powodzią!

Klęska powodzi nawiedziła w kwietniu br. teren Województwa Wileńskiego oraz część Województwa Nowogrodzkiego i Białostockiego. Rozmiary tej klęski powodziowej są tak wielkie, że przewyższają największą powódź, jaką notują kroniki z r. 1887. Powódź tegoroczną została dotknięta najbardziej ludność, ponosząc ogromne straty w zasiewach, zniszczeniu inwentarza, karmy, w zniszczeniu budynków mieszkalnych i gospodarczych, w zniszczeniu zupełnym warsztatów pracy. Przyjście z pomocą dotkniętym klęską powodzi jest bezwzględny nakazem społecznym.

To też Rząd podjął niezwłocznie energiczną akcję, zmierzającą do niesienia doraźnej pomocy potrzebującym oraz organizowania planowej odbudowy zniszczonych terenów. Jednakże wielkie rozmiary powyższej klęski żywiołowej wymagają zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa, który winien iść po linii spiesznego zorganizowania zbiórki pieniężnej i naturalnej.

W tym celu powstał pod przewodnictwem ni-

żej podpisanego Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, który apeluje niniejszym do ofiarności najszerszych warstw społeczeństwa tutejszego powiatu. Komitet wierzy niezmownie w ofiarną gotowość tuł. społeczeństwa ulżenia dołi licznych rzesz bezdomnych i głodnych powodzią i jest pewien najżywszego oddźwięku na niedołą ludności dotkniętych powodzią województw. Wszelkie dary w naturze, jak zboże i ziemniaki prosimy składać w „Rovníku“ w Lesznie, zaś zebrane kwoty pieniężne w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu leszczyńskiego w Lesznie.

P. P. Burmistrzowie, Wójtowie, Sołtysi i Przełożeni obszarów dworskich oraz prezesi istniejących na terenie tutejszego powiatu stowarzyszeń i organizacji społecznych, którzy otrzymali odpowiednie listy składkowe, rozpoczęli już wspomnianą powyżej akcję zbiorową.

Leszno, dnia 10. czerwca 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Zenkeler.

## Klęska żywiołowa na kresach wschodnich.

Zastawienie strat, spowodowanych przez powódź w 1931 r. w Województwach: wileńskim, nowogrodzkim i białostockim. Szczegółowe obliczenie strat, dokonane przez właściwe władze, pozwoliły już obecnie ustalić, że na terenie wileńskiego, gdzie rozmiary powodzi były największe, a więc i skutki klęski najdotkliwsze, straty osób prywatnych tylko dosięgły sumy zł. 2.432.603. Cyfra ludności, która została ewakuowana z siedzib zupełnie zalanych wód, dosięgła według teje rejestracji 9.966 osób na terenie jednego województwa. W połowie miesiąca maja zachodziła jeszcze potrzeba dożywiania na Wileńszczyźnie, za pośrednictwem organów Opieki Społecznej 4.689 osób z pośród ewakuowanych.

Blizsze rozpatrzenie strat materialnych w województwie wileńskim daje następujący obraz najważniejszych szkód:

a) budynków prywatnych zniszczonych całkowicie lub w znacznej mierze zarejestrowano 3.891 (w tym 1.693 budynków mieszkalnych i 2.198 budynków o przeznaczeniu gospodarczym oraz zakładów przemysłowych). Ekwivalent pieniężny tej kategorii strat wynosi zł. 1.526.509.

b) warsztatów rzemieślniczych i handlowych powódź zniszczyła na Wileńszczyźnie 143 i straty stąd wynikłe obliczane są na sumę zł. 81.285;

c) straty w inwentarzu domowym, w sprzętach,

w odzieży i zapasach żywności wyniosły zł. 194.718, zadeklarowanych przez 3.239 ofiar powodzi;

d) najgroźniejszą kategorią strat stanowią zniszczenia gruntów zasiewów, plodów rolnych, inwentarza żywego i martwego. Oto główne cyfry ilustrujące straty rolne, wywołane przez powódź na terenie Wileńszczyzny grunty zebrane przez wodę i zniszczone zasiewy ożime — 12.328 hektarów, straty w zasiewach — zł. 233.823, plodów rolnych przepado — kłg. 2.380.0 na sumę 298.487, straty w inwentarzu żywym i martwym oraz w nawozach dadzą się ocenić na zł. 75.868. Wszystkie straty rolne w województwie wileńskim zostały oszacowane na sumę 630.001 zł;

e) specjalną kategorię stanowią straty zakładów i instytucji społecznych — zł. 10.308, oraz koszty doprowadzenia do należytego stanu zanieczyszczonych studzien — zł. 21.515;

Do tych strat prywatnych dochodzą szkody, jakie doznał majątek społeczny samorządowy, kościelny i m. Wilna, ogółem na sumę zł. 1.587.646, nowogrodzkiego i białostockiego w sumie około 2 milionów złotych dochodzący do wniosku, że ogólne straty, wyrządzone przez powódź, przy bardzo ostrożnych obliczeniach, wyniosły około 6 milionów złotych na terenie trzech województw, dotkniętych wyjątkową w tym roku klęską powodzi.

Delegacje. Oprócz już pomienionych wzięły udział w uroczystości jeszcze następujące delegacje: Zw. N. Pracown. P. T. i T. Zarząd Okr. Poznań; Kola: Bojanowo i Jarocin; z Leszna: Ochotnicza Straż Pożarna, Zw. Strzelecka, Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych, Zw. Inwalidów Wojennych i Towarzystwo Restauratorów.

### KRONIKA.

Czwartek, dnia 9-go lipca 1931 r.

Weronika P.

Wschód słońca godz. 3.26. Zachód godz. 7.58. Wschód księż. godz. 11.43. Zachód godz. 2.14.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielniczo-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Arzenhau Środa, dnia 8. 7. godz. 7 rano Temperatura powietrza + 14,8 wiatr zachodni o prędkości 5 m/s zachmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 742,2 wilgotność 98%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 22,2 niższa + 15,2. Ilość opadu 4,5 mm.

### LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd. Dzisiaj (8. 7.) S. M. P.: o godz. 8-mej wiecz. ćwiczenia w ćwiczeniach miejsc. Z powodu zbliżającego się zlotu, przybycie wszystkich koniczek. Naczelni. Baczność „Sokolice“! O godz. 8-mej wiecz. trening hazeny na boisku. Czołem! Naczelnictwo.

Jutro (9. 7.) Zw. Inwalidów Wojennych: zebranie kwartalne o godz. 8-mej wiecz. na sali p. Klem. czaka przy ul. Szkolnej 4. Zarząd.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. na sali Domu Katoickiego zebranie plen. Zarząd. Arcybr. Straży Honor. Lekcja śpiewu w Domu Kat. o godz. 7,30 wiecz.

H) Program „Dnia Sportowego Sokola“ w Lesznie. Wielka atrakcja dla Lesznan przygotowuje Tow. Gimn. „Sokol“, urządzając dnia 12. lipca „Dzień sportowy Sokola“. Komitet organizacyjny pod przewodnictwem prezesa okręgowego drh. Kollarskiego, przygotował już następujący program:

O godz. 10-tej wymarsz ze sztandarem na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochod przez ulicę miasta na boisko. O godz. 15-tej rozpoczęcie imprez sportowych: a) Pokaz gimnastyczny druhen. b) Pokaz gimnastyczny panów o nagrodę. c) Mecc hazeny druhen. d) Bieg drużynowy na trasie 3000 mtr. na bieżni o puchar wędrowny „Sokola“. e) Bieg kolarski na bieżni na trasie 3000 mtr. — Rozdanie nagród. Zakończenie. — Udział w poszczególnych konkurencjach mogą brać i tylko Kluby zaproszone.

I) Młodzi Obozu Włókięj Polskiej. Dzisiaj, w środę, o godz. 9-tej wiecz. w sali na boisku „Sokola“ zebranie placówki. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa. Młodzi czuwajcie! Kierownik.

J) Miejskie Zakłady Światła, Słny i Wody podaje do wiadomości, że kapielka pod Zaborem przez przeciąg trzech dni będzie nieczynną z powodu napuszczenia świeżej wody. O otwarciu podamy na tym samym miejscu.

K) Komunikat P. U. P. P. Wolne miejsca: 1 rzęd białych w kamieniu, 1 ceniarnik specjalista na wyrobę domówek, 1 pomocnik tapicerski samotny, 2 pomocników samotnych, 3 pokojówki z świadectwami, 4 służące z gotowaniem, 30 służących do gospodarstwa, 17 pastuchów do pszenicy bydła w wieku od 14—16 lat i pomocn. szwajcarski samotny, 30 robotnic sezonowych do rolnictwa, 2 uczeni piekarskich, 1 uczeń stolarski, 1 uczeń korbidejski. — Poszuk. pracy: 10 kowali, 20 murarzy, 2 blacharzy, 2 monterów 10 szoferów, 30 murarzy, 15 cieśli, 4 malarzy, 25 stolarzy, 10 kłodziejów, 1 kuźnik, 2 rymarzy, 10 obuwników, 8 krawców, 12 piekarzy, 2 rzemieślników, 1 chemik cukrowni, 20 urzędników gosp., 2 gorzelników, 3 ogrodników, 3 kęśników, 15 biuralistów, 45 biuralistów, 8 ekspedjentów, 30 pomocn. kupieckich, 5 muzyków, 2 gastronomów, 2 nauczycielki szkoły powsz., 4 nauczycieli szkoły powsz., 2 inw. woj. lżej poszkodowanych.

L) Baczność Pszczelarze! Wyjazd na kurs pszczeln. jednodniowy do Jerzykowa p. Biskupice członków Tow. Pszczelniczego na Leszno i okolice i sympatyków nastąpi w przyszłą niedzielę, 12. bm. ze stacji Leszno o godz. 9.50. Zgłoszenia uczestników do czwartku 9. bm. do sekr. p. Rzepiń. Zarząd.

M) Światłe zwycięstwo sprinterów „Sokola“ leszczyńskiego w biegu rozstawnym 4 x 100 metr. o nagrodę wędrowną „Kurjera Poznańskiego“. Podczas Zlotu Sokolstwa Dzielnicy Wielkopolskiej w Poznaniu, brał także udział zespół szafetowy tutejszego „Sokola“ w biegu rozstawnym 4 x 100 m., zwyciężając po zwycięstwie walcie w rekordowym czasie (46,4), będąc doskonałe zespoły Poznańskie, a pozatem zespoły wszystkich gniazd sokolich Dzielnicy Wielkopolskiej.

Już wczesnym rankiem po niewypuszczeniu nocny, udajemy się w towarzystwie naszych sprinterów (Maik, Halas, Purjanek, Szymański, Zawieja Zdz.) na stadion miasta Poznania, by zapoznać się z międzynarodową bieżnią, na której za kilka godzin miał się rozstrzygnąć nasz los. Mała powstawa wśród nas wątpliwość, co do startu Purjaneka, który obecnie odsluguje wojskową i który w przeddzień startu odbył 60 km. wędliwy marsz, przyjeżdżając do Poznania z silnie opuchniętą nogą. Jednak ambulatory ten zawodnik oświadczył, że „zrobi, co będzie mógł“.

## Echa uroczystości pracowników P. T. i T.

Niezapomniane przejawy uczuć, udział Związków, Towarzystw, osób z bliższych i dalszych okolic w niedzielnej uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Niż. Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. kola miejsc. Leszno.

Szandary. Największa ozdoba każdego pochodu, zjazdu, uroczystości, są biorące w niej udział sztandary. Cieszą one nie tylko oko, zatrzymując się z rozkoszą na ich barwach, emblematy, figurach, napisach, ale przemawiają do serca i duszy, jako żywo, treściwie wyrażone uczucia, dążności pewnych zresztą. Tak więc pragnąc uzupełnić zamieszczone w omagającym wydaniu „Głosu“ sprawozdanie o niedzielnej uroczystości pracowników P. T. i T. w Lesznie, należy zaznaczyć, iż wzięły w niej udział sztandary następujących związków i towarzystw: Zw. Niższ. Prac. P. T. i T. z nast. miejscowości: Poznań, Kościan, Krotoszyń, Kalisz, Zbąszyń, Wolsztyn, Ostrów i Grodzisk, dalej z Kokołowa Zw. b. Powst. Narod., z Leszna: Tow. Polskich Robotników Katoickich, Tow. Kolejarzy, Tow. Młodych Polek, Chrz. Związki Zawodowe, Tow. św. Anny, Zjedn. Zaw. Polskie, Tow. Młodzieży Polskiej i Kółko Rolnicze.

Uczucia religijne i patriotyczne. Fakt, że ten sztandar nowy, tak samo te, co się zgromadziły przy jego poświęceniu, nie jest formalnym tylko, a rzeczywistym, żywym wyrazem patriotycznych i religijnych uczuć biorących go sobie za godło Pracowników P. T. i T. został wymownie podkreślony przez treść przemówień na uroczystym posiedzeniu, a w szczególności przez żywiołową manifestację na cześć naszego Ks. Proboszcza Janikiewicza, w której wzięli gorący udział wszyscy zebrani. Owacje te spowodowały wrazenie, wywołane przez przemówienie Ks. Proboszcza, które swą głęboką treścią i piękną formą porwał słuchaczy, ale pozatem długotrwałe oklaski i okrzyki wyrażały niewątpliwie nie tylko nastroj chwały, lecz wogóle to uznanie, jakie sobie nasz Duszpasterz zaskarbił jako kapłana, patriotę i społecznika przez swą niezłomną postawę w obronie Wiary Ojców przed szkodliwymi na terenie leszczyńskim uporczywym zakusami sełctarzy, przez swe zasługi narodowe i gorliwą działalność społeczną. Uznanie dla tych zasług i pracy niesłużdzonej, zadookumentowane przez liczne zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stanów, świadczy w sposób wymowny a pocieszający o tym, że społeczeństwo nasze bez względu na przekonania polityczne ożywia głęboko i gorąco uczucie patriotyczne, że wszystkie warstwy społeczeństwa niezachwianie przy sztandarze Wiary Ojców, że łączą je niezłomnie solidarność narodowa.

Manifestacja na cześć Gości z Kalisza. Z różnych, ważniejszych momentów uroczystości szczególnie też zaznaczyć się owacje na cześć gości z Kalisza, skąd przybyli trzej delegaci pp. prezes Małolepszy, Stanisław Przybył i Piotr Zaremba. Przemówienie p. M., obfitujące w bogatą treść i wypowiedziane z siłą przekonania i z wielką swadą wywołało burzę oklasków i rzetelne zadowolenie. Zamianstowało się w związku z tem pocieszające zrozumienie i porozumienie dzielnicowe. Przybył jeszcze jeden dowód, że Pracownicy P. T. i T. doskonale pojmują i wypełniają swe zadanie, jakim jest służąc komunikowaniu i zespalamu się wszystkich dzielnic Kraju w pracy i miłości wzajemnej.

Trwała pamiętka uroczystości pozostaną ofiarowane do sztandaru gwóździe. Złożyły je następujące związki, osoby i towarzystwa, a mianowicie: Kola Miejskowe: Rawicz, Łódź, Lida, Kalisz, Wrocław, Toruń, Jarocin, Ostrów, Inowrocław, Kościan, Krotoszyń, Gdynia, Warszawa, Chojnice, Barcin, Katowice, Kępno, Białystok, Mysłowice, Poznań i Lwów Grodzisk, Zbąszyń, Nowy Tomyśl, Wilno, Kowle, Kraków, Król. Huta, Płock, Baranówiec, Zakopane. Chrzestali: A. Skrzypczakowa, Dr. Polewski, J. Klęska, J. A. Paczosowa, St. Pomikłowski, J. Metelski, R. Żurkiewicz, Dr. Świdarska, Starosta Zenkeler, M. Bręhińska, M. Moszczeńska, L. Ryehlewska, J. Górecki. Towarzystwa i osoby: Dyrektor i Urzędnicy U. P. Leszno i L., Prezes Dyr. Kaziński Poznań, Tow. Pr. Rzemieślników Leszno, ZZP. Rob. i Przem. Leszno, Ochota, Straż Pożarna Leszno, Podof. Rez. Kolo Leszno, Z. Z. Maszynistów kol. Leszno, Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Okr. Poznań, Tow. św. Anny Leszno, Kat. Tow. Rob. Polskich Leszno, Zw. Niższ. Funkcj. Państw. i Samorz. Leszno, Zw. Inwal. Woj. R. P. Leszno, Ch. Z. Zaw. Leszno, Tow. Kolejarzy Leszno.

Komitet Szandary stanowią pp.: St. Grajewski, J. Szymanowski, Wł. Fiebig, A. Langner, J. Bizan, St. Ratajczak, J. Ratajski, St. Ptak, J. Ochliński.

Zarząd Niż. Pracowników P. T. i T. kola miejsc. Leszno stanowią pp.: A. Paikert (prezes), Fr. Szuklarski (sekretarz), F. Pacholski (skarbnik).

Uspokojeni tem oświadczeniem, ustaliśmy naszą sztafetę następująco: na starcie Pujanek W., na prostej Maik Z., na wirażu Hałas W., na drugiej prostej Szymański B. Po zapoznaniu się z biegnią udaliśmy się na nabożeństwo, potem na smaczny obiad, by po krótkim wypoczynku i po dobrym masażu wejść na stadion, którego trybuny zapamięty się kilkunastym tłumem.

O godz. 16.30 następuje zbiórka drużyn sztafetowych przed sędziami i losowanie torów i drużyn. Zgłosilo się 12 drużyn. Wylosowaliśmy trzeci tor w pierwszym przedbiegu i następujące drużyny: Poznań II, Gniezno, Srem, Kościan i Inowrocław. O godz. 17-jej wywołuje naczelnik Dzielnicy drh. Sułkowski przez obrotymie megafony, drużyny sztafetowe na start. Półfinał wygraliśmy łatwo w czasie 17 sek. Wynik ten nie zadowolił nas, jednak zakwalifikowaliśmy się do finału. W drugiej grupie półfinału zwyciężył Poznań I. Po godzinnej przerwie poraz drugi odzywają się megafony, wywołując drużyny do finału. Publiczność nateża nerwy. Na stadionie cicho. Zainteresowanie ogromne. I słusznie. Bowiem bieg ten miał zdecydować, kto zwycięży, kto zdobędzie wspaniałą nagrodę wędrowną „Kurjera Poznańskiego” i wreszcie, kto otrzyma tytuł mistrza Dzielnicy Wielkopolskiej. Na starcie staje sześć najlepszych drużyn. Wśród nich drużyna wspanialsza. Po strzale startera Pujanek świetnie startując, pezdzi jak strzala naprzód, nie dając się wyprzedzić Kupciewi z Poznania, a nadrabiając jeden metr, oddaje pałeczkę Maikowi. Na trybunach silne poruszenie. Rozpoczynają się burze oklasków. Maik biegnie pięknym stylem krok przed drużyną Poznańską. Równocześnie otrzymuje pałeczkę doskonały Gancarz (Poznań). Entuzjazm publiczności rośnie z każdą chwilą. Gancarz i Hałas biegną w jednej linii. Dwadzieścia metrów przed Szymańskim Hałas rozpaczył, wie fimschuje, wyprzedza o metr Gancarza i oddaje pałeczkę, już galopującemu Szymańskiemu. Ten całym wysiłkiem rwie naprzód i o przeszło metr na przód przerywa taśmę. Teraz dopiero kilkunastotyśiętny, rozentuzjazmowany tłum burzliwie, niemiłkaniem oklaskami, witałami, nagradza zwycięzców. Po chwili sędziowie ogłaszają wspaniały czas 46.4 sek. Rekord Dzielnicy Wielkopolskiej poprawiony o 0.4 sek. Zawodnicy „Sokoła” leszczyńskiego swoją ofiarnością i ambicją pokazali Dzielnicy, że Tow. Gimn. „Sokol” Leszno pracuje wytrwale i że należy obecnie do grona najważniejszych gniazd sokółki w Wielkopolsce. (stf.)

#### KAKOLEWO.

ko) Zw. Inwal. Woj. R. P. w Kąkolowie. W niedzielę, dnia 12. 7. br. o godz. 4-jej popoł. odbędzie się zebranie w lokalu p. Tschuschewy, na które przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Na zebraniu tem zdane będzie sprawozdanie delegata z obywatelskiego zjazdu delegatów w dniach 5 i 6 lipca br. w Poznaniu. Zarząd.

#### KROBIA.

ka) Związek małżeński. W środę, 8. bm. odbędzie się w kościele parafialnym ślub p. Ludwika Patulaka, nauczyciela miejscowej szkoły z panną Leokadją Polcynówną, córką znanego obywatela m. Krobi. Młodej Parze — Szczęść Boże!

ka) Kradzież z włamaniem. W nocy z soboty na niedzielę (5 bm.) wybito szybę wielkiego okna wystawowego u p. Józefa Werbla, zegarmistrza, na ul. Kobylińskiej. Rabusie spłoszeni, nie wyrządzili wielkiej szkody, gdyż zdołali zabrać tylko kilka młotek cennych przedmiotów, a szyba była ubezpieczona. Przypuszcza się, że połodnia złodziei rychło wysledzi.

#### WIELKOPOLSKA.

w) Kepno. (Niezwyczajne wykopalisko.) Podczas zakładania pierunochronów na kościele farnym w Ostrowszowie, przy wykopywaniu dołu dla uziemienia, trafiono w ziemi na głębokości 1 mtr., na szkielet udki, przy którym znaleziono złoty zegarek, dobrze zachowany i nieuszkodzony. Tożsamość szkieletu nie było można stwierdzić.

w) Kepno. (Eksplodacja granatu.) Podczas ćwiczeń hufców szkolnych P. W. w pobliżu Kobylińskich gór eksplodował granat ręczny w ręku kaprała Vegela z Mikstatu. Poranionego przewieziono do szpitala w Ostrowie.

w) Trzemeszno. (Rozprawa sądowa i wyrok krwawy zjść w Trzemesznie.) W tych dniach wydział karny Sądu Okręgowego w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Trzemesznie rozpatrywał sprawę robotnika Lukstaeda i towarzyszy. Chodziło o znane awantury w dniu 28 maja br. przed trzemeszańskim magistratem, gdzie to eksmitowany Lukstaed rozłożył się z meblami i nie chciał się stanąć usunąć mimo interwencji policji. Doszło do czynnego starcia policji z tłumem. 18 osób, mieszkający Trzemeszno, otrzymała akty oskarżenia. Większość oskarżonych to „strzeżycy” wzgl. ich satelci. Po przeczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych. Przesłuchiwanie na początek posterunkowa P. P. bierząca silnie Lukstaedów, Hernackiego i Marciniaka. Około godz. 7-mej wystąpił prokurator z przemówieniem, w którym charakteryzuje Trzemeszno, jako gniazdo wiecznych niepokojów i symboli anarchii. Dla poszczególnych oskarżonych wnosi: dla Lukstaeda Franciszka 19 miesięcy z pozbawieniem aresztu śledczego, dla Bolesława Hernackiego 19 miesięcy z pozbawieniem aresztu śledczego, dla Stanisława Hernackiego 6 miesięcy, dla Stanisława Ciecha 6 mie-

## Półtora miliona złotych!

Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, przesyła następujące oświadczenie: W dyskusjach o sprawach bieżących pojawiają się tendencyjne a nieprawdziwe wieści, że budujący się Pomnik Wdzięczności Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu ma kosztować 1 i pół miliona zł. Informujemy: łuk triumfalny jest budowany na silnym betonowym fundamencie, na który zużyto 4500 ctn. betonu, podstawa i schody są z pięknego granitu, a całość 15 mtr. wysokości i 24 mtr. szerokości łuku triumfalnego wykonana jest, nie ze zwykłego piaskowca, lecz z wyszukanej dobrotliwej, pochodzącego z kamieniołomów Pogorzyczych z pod Krakowa. Do tego dochodzą: blisko 6 metrów wysoka figura Chrystusa Pana, czterometrowa płaskorzeźba od strony północnej, 4 duże medafony i 14 rzeźb mniejszych zdobiących wnękę w okolo postaci Chrystusa. Całość wspaniałego dzieła jest obliczona na 750.000 zł. czyli właśnie na połowę owego półtora miliona.

Wykonanie postaci Chrystusa powierzył Komitet, w trosce o najlepszy wynik, artyście-rzeźbiarzowi p. M. Rożkowi, którego nazwisko samo za siebie mówi.

Budowę pomnika i pracownie p. Rożka odwiedził: I. Em. Ks. Kardynał Prymas, Ks. Biskup Dymek, Ks. Biskup Laubitz, Ks. Ks. Infułat Kłos i Ruciński oraz inni i wyrażili się bardzo dodatnio w słowach artystycznych projektu, oddając swoje uwagi. Bardzo pochlebna opinia o projekcie pomnika

Ks. Prof. Dr. Dettloffa jest z pism ogólnie znana. Przy budowie miało około 150 osób pracę. Zebrane więc pieniądze wróciły gotówką rychło pod społeczeństwu.

Nad zebraniami ofiarami przeprowadza się ścisłą kontrolę, dostępną ofiarodawcom samym, bo z każdej najmniejszej nawet kwoty kwituję się publicznie w pismach. Następnie wszelkie wpływy i zapłacone ratunki bada osobno komisja, składająca się z p. Marciniaka, dyr. Powiernika, p. Załusza dyr. Banku Ziemiań i p. Calki prokurenta Banku Miasta Poznania.

Wszelkie prace były wydane przez submięsie i wybrano tylko te oferty, które fachowcy uznali za najkorzystniejsze. — Nad staraniem wykończeniem wszelkich prac czuwa projektodawca pomnika p. inż. architekt Łucjan Michalowski z Poznania.

Koszta administracji są jak najoszczędniejsze, a pokój na biuro ofiarował nam bezinteresownie p. Walenty Jarosz, właśc. drukarni i składku papieru przy Alejach Marcinkowskiego 21.

Dotąd zebraliśmy wszystkich składek 466.039,34 zł. Wierzymy niezachwianie, że reszta pomimo trudnych warunków zbierzemy, gdy każdy przez odmówienie sobie jakiegoś zbędnego wydatku dorzuci choć drobna ofiarę, a spełnimy ślub, który społeczeństwo złożyło Bogu. Pomnik świadczyć będzie po wieki o naszej wdzięczności dla Opatrzności. — Szczegółowa ta informacja pobudzi niewątpliwie dalszą ofiarowość.

## Poznania.

P) Młodzi Obozu na Złocie Sokółów w Poznaniu. W czasie wspaniałej manifestacji narodowej i wśród licznych oddziałów przeszło 4000 druhów i druhni, poprowadzeni przez wspaniały zespół sztandarów, szły również wśród entuzjastów zorganizowanego tłumy liczne zastępy: około 600 Młodych Obozu Wielkiej Polskiej, krocząc zwartym szykiem czwórkami. Na czole niesiono wielki transparent z napisem „Obóz Wielkiej Polski”, a za tem dwa wielkie „miecze Chrobrego”, będące symbolem organizacji. Postawa Młodych wzbudziła ogólny zachwyt. Okrzykłem na cześć Obozu Wielkiej Polski, ruchu Młodych i przywódców obozu narodowego nie było wprost końca. Podobnie zresztą przyjmowano Młodych na wszystkich ulicach, ktorami pochodł przechodził. Z okien i balkonów domów sywały się na nich kwiaty, a huraganowe okrzyki i oklaski nie ustawały ani na chwilę. — Po poł. odbyłi Młodzi O. W. P. zebranie na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej. Obok członków placówki miejscowej przybyli także Młodzi z powincji. Zebranie przewodniczył mgr. Jan Dżitowiecki. Wśród niezwykle entuzjastycznego nastroju przemawiali kolejno poseł Piestrzyński oraz redaktor Hemiczek. Oba przemówienia przyjęto huraganem oklasków. Redaktor Fingler udzielił szeregu instrukcji organizacyjnych, poczem zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

P) Wyrok w procesie „Piadfinderów”. Onegdaj toczył się przed Sądem Apelacyjnym sensoryjny proces przeciwko organizacji niemieckiej zwanej „Piadfinder”, oskarżonej o utrzymywanie kontaktu z jednym z mozarstw ościennych. Wyrok zapadł o godz. 1. w południe. Co do dr. Burchardta sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I. instancji i skazał go na 12 miesięcy więzienia. Oskarżeni z Bydgoszczy Fryderyk

sięcy z zawieszeniem kary na 5 lat, dla Alfonsa Owczarczaka sąd uwolnił od winy i kary, dla Marijana Marciniaka 6 mies. zwykł., dla Tadeusza Fabjanka 6 mies. z zawieszeniem kary na 5 lat, Józefa Jagły uwalnia od winy i kary, dla Stanisławy Kierzkowskiej 6 mies., dla Michała Konieczki 6 mies. z zaw. kary na 5 lat, Stanisł. Józwiaka sąd uwalnia, dla Jana Polusa 6 mies. z zawiesz. kary na 5 lat, Marjana Jagłę sąd uwalnia, dla Franc. Urbaniaka 6 mies. z zaw. kary na 5 lat, Stanisł. Kiepińskiego sąd uwalnia, dla Józefa Szymańskiego 6 mies. z zaw. kary na 5 lat, Sylwestra Mycera sąd uwalnia.

w) Bydgoszcz. (Konsekracja nowej świątyni.) W Wierchulcu Królewskim w pow. bydgoskim odbyła się konsekracja nowej świątyni. Uroczystego aktu dokonał Ks. Kardynał Prymas w otoczeniu licznej kleru. Msze św. odprawili ks. dziekan Tyrankowski z Makowarska a kazanie wygłosił ks. prob. Płoszyński ze Slesina. Poświęcenie świątyni połączone było z wielkimi uroczystościami, w których wzięła udział ludność Wierchulca i okolicy.

#### POMORZE.

p) Toruń. (Śmiertelny wypadek motocyklowy.) Onegdaj wydarzyła się pod Chelmżą katastrofa motocyklowa, w której poniósł śmierć żona dyrektora gimnazjum w Chelmży, Anna Boninowa. Wracającemu z przejażdżki wraz z żoną dyr. Boninowowi wpadł pod motocykl przebiegający przez szosę pies, co spowodowało katastrofę. Bonin odniósł lekkie obrażenia, natomiast żona jego, upadłszy na szosę, doznała pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Milke i Henryk Preuss, zostali skazani pierwszy na 10 miesięcy, drugi na 7 z załeczeniem aresztu śledczego. Po ogłoszeniu wyroku, obrona wniosła o kasację.

P) Ofiara Warty. Niezwyczajnie tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj na brzegu Warty w Starołęce. Młanowicie udała się tam do kąpielii w towarzysystwie swego ojca 18-letnia Cecylja Korytowska ze Starołęki. W pewnej chwili p. Korytowska zupełnie niespodziewanie wpadła na głębie i zaczęła tonąć. Na ratunek rzucił się znajdujący się w pobliżu ojciec, lecz sam znalazł się w niebezpieczeństwie. Pospieszono mu z pomocą. Ktoś z przybyłych podał tonącemu ręcznik i w ten sposób go uratował. Córka jednak utonąła. Znajdujący się w pobliżu wioślarze po pół godzinnych poszukiwaniach wyłowili martwą już dziewczynę. Przywołany lekarz stwierdził zgon. Niezwyczajnie tragiczny wypadek wywołał w Starołęce wstrząsające wrażenie.

P) Samobójstwo. Onegdaj popełnił samobójstwo zaccadzając się gazem dzierżawa restauracji Teatru Wielkiego przy ul. Fredry p. Bronisław Raczkowski. Wszelkie zabiegi ratunkowe okazały się bezowocne. W pozostawionych listach śp. Raczkowski podaje, że motywem rozpaczliwego kroku były trudności finansowe, z których nie widział wyjścia. Denat osierocił żonę i troje dzieci.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 8. 7. „Iris”. 9. 7. „Orlow” w Parku Wilsona, w razie niepogody „Księżna cyrkówka” w Teatrze Wielkim. 10. 7. „Księżna cyrkówka”. — Teatr Polski: 8. 7. „W nocy z środy na czwartek”. prapremjera. 9. 7. W nocy z środy na czwartek”. 10. 7. „W nocy z środy na czwartek”. — Teatr Nowy: 8. 7. „Burza w szklance wody”. 9. 7. „Burza w szklance wody”.

p) Gdynia. (Skandaliczne zajścia komunistyczne.) Onegdaj agitatorzy komunistyczni zwolali bezrobotnych, wyczełujących przed Komisarjatem Rządu na zasiłki, i zorganizowali wiec pod gołem niebem. W sprawę włączyła się policja i aresztowała podlegających. Bezrobotni sprzeciwili się temu i odbili jednego z aresztowanych z rąk policji, ułatwiając mu ucieczkę. Komunistyczny ten agitator pochodzi z Białegostoku; drugim agitatorem był Żyd z Krakowa. Nawoływali oni bezrobotnych do proklamowania w Gdyni komuny. Jeden z agitatorów obiecał czynną pomoc komunistów w Gdańsku. Policja prowadzi za złobgiem gorączkowe poszukiwania.

#### SLASK.

s) Katowice. (Zadania pocztowców.) W sobotę odbyło się w Kąbczycach liczne zebranie pracowników pocztowych, na którym uchwalono kategorię protestu przeciw redukcji plac i zażądano restytucji pełnych poborów. Żądano dalej zwolnienia meżateli, ktorých meżowie pracują jako urzędnicy państwowi.

#### BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Radom. (Odebranie szatof fałszywemu biskupowi.) Z polecenia sądu okręgowego w Radomiu na mocy prawomocnego wyroku tegoż sądu, posterunek policji państwowej w Zamocisku zdjął szaty biskupie „biskupowi” kościoła narodowego, Władysławowi Sononowi. „Biskup” Soron oddał szaty, pastorał i piasek, ktorą policja przesyłała do sądu okręgowego w Radomiu.

# Z Warszawy.

bk) **Kielce. (Doniosły wynalazek.)** P. Czesław Obertyński, profesor gimnazjum w Kielcach dokonał doniosłego wynalazku w dziedzinie radja. Wynalazek polega na znakomitem ulepszeniu detektora, zwiększeniu selektywności i sily odbioru, wyklucza dotychczasowe spadanie igły srebrnej, oraz możność poszukiwania punktu kontaktowego w polu magnetycznym.

bk) **Chełm. (Nadużycia wybitnego działacza sanacyjnego.)** „Wieczór Warszawski” donosi z Chełmu o nadużyciach popełnionych przez jednego z najbardziej wybitnych miejscowych sanatorów, Kochańskiego. Kochański otrzymał koncesję na hurtownię tytoniową, uzyskując gwarancje hipoteczne od znajomych, na podstawie których monopol udzielił hurtowni kredytu. Przed kilkunastu miesiącami gwarancji wymógł poręczenie, wobec czego monopol zażądał od Kochańskiego wpłacenia kwoty 82 tys. złotych, wyznaczając termin do 21 ub. miesiąca. Gdy termin ten minął, do hurtowni zgłosił się naczelnik urzędu skarbowego, który zastał w hurtowni wyroby tytoniowe, wartości 36 zł., nie zastał natomiast Kochańskiego, który znikł wraz z gotówką za otrzymany towar. Afera wywołała w okolicy wielki rozgłos.

bk) **Tomaszów Maz. (Tragedja małżeńska.)** W mieszkaniu rozegrała się na tle zazdrości tragedia małżeńska. Po krótkiej sprzeczce 35-letni robotnik Michał Przybysz strzelił do swej 26-letniej żony Michaliny, raniąc ją w czoło, poczem strzelił sobie w prawą skroń. W stanie ciężkim oboje przewiezieni zostali do szpitala, gdzie zmarli. Małżonkowie osierocił dzieci w wieku 7 i 5 lat.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) **Równe. (Wielki pożar kina wojskowego.)** W Szytynie podczas wyświetlania filmu wybuchł pożar w budce operatora. Płomienie, wybuchające z otworu budki, wywołały panikę wśród żołnierzy, znajdujących się na I piętrze, którzy myśleli, że pała się schody. Kilkunastu żołnierzy wyskoczyło przez okno, odnosząc cięższe i lżejsze obrażenia. Pięciu żołnierzy w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Po nieszczęśliwym wypadku operator kina, kapral Polaszek Stanisław, pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru. W pozostawionym przez denata liście nieszczęśliwy przyznał się, że był mimowolnym sprawcą pożaru i dlatego tylko popełnia samobójstwo.

kw) **Grodno. (Tragiczne zajście.)** Przechodzący por. Dzięwałowski, zwrócił się na prośbę funkcjonariusza policji, do awanturowującego się w stanie nieźródziwym plut. Nowakowskiego, z wezwaniem, by udał się do koszar, względnie do dowództwa garnizonu. Nowakowski nie tylko, że nie usłuchał tego rozkazu, lecz obrzucił oficera stekiem wywisk i zaczął uciekać. Gdy mimo wezwania nie zatrzymał się por. Dzięwałowski strzelił za nim dwukrotnie. Nowakowski padł trupem na miejscu.

kw) **Wilno. (Zaburzenia bezrobotnych.)** Niedawno doszło w Wilnie do zaburzeń z bezrobotnymi. Mianowicie około 500 bezrobotnych podeszło do urzędu wojewódzkiego. Z tłumy wybrano delegację z 5 osób, która po konferencji z naczelnikiem wydziału opieki społecznej, była przyjęta przez wojewodę Raczkiewicza. Wojewoda uznając trudność sytuacji oświadczył, że w najbliższym czasie da zatrudnienie 150 ludziom po 4 dni w tygodniu. Gdy delegacja zakomunikowała to tłumowi, wśród zebranych powstało wrzenie, zaczęto rzucać kamieniami, a nawet powybijano szyby w województwie. Nadjechała policja konna, która obrzucono również kamieniami. Zraniono 16 koni. Policja rozpraszyla demonstrantów. Kilkadziesiąt osób aresztowano.

kw) **Wilno. (Zwładowa mennica.)** W folwarku Pielenkowie pod Wilnem władze śledcze wykryły fabrykę fałszywych monet 1 i 2 zł. Aresztowano podczas pracy Jankiela Wildmanna i jego syna Abrahama oraz Fiedonowicza. Ustalono, że wymienieni, fabrykowali fałszywe monety i przy pomocy wynalezionych chłopców puszczali je w obieg w okolicznych wsiach i na targach. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Fiedonowicza 50 fałszywków, zaś u Wildmanna w ogrodzie odkopano cały garnek z fałszywymi monetami.

kw) **Wilno. (Kof zmasakrował 35 osób.)** Na rynku nowogrodzkim w Wilnie, opodal kolejowej kolejki wąsko-browej, rozszalał kof chłopski rzucił się pomiędzy przekupniów i kupujących, trącając kilkanaście osób. Zaalarmowano niezwłocznie Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło 5 osób ciężko rannych, oraz około 30 lżej rannych. Rozszalałego konia zdolano zatrzymać przy pomocy wojska i policji konnej wraz z szczątkami polamanego wozu i u-przeżw.

kw) **Wilno. (Samolot sowiecki spadł na dach domu.)** W czasie burzy w gminie nieświeckiej, na pograniczu polsko-sowieckim, w pobliżu wsi Jelentówka, na dom Andrzeja Bierniakowskiego spadł samolot sowiecki. Wskutek upadku samolotu dach domu zalanął się. Znajdujący się w aparacie piłot i obserwator sowiecki odnieśli ciężkie rany.

W) **Wysokie odznaczenie Włodzimierza Dybzyńskiego.** P. Włodzimierz Dybzyński otrzymał za Waltykanu jedno z najwyższych odznaczeń, order Miłosierdzia I. st. z tytułem. Order ten nosi nazwę „Celeste, reale e militare”. Wielkim Kancelerzem orderu zawsze pozostaje panujący król hiszpański. W Polsce order Miłosierdzia jest rzadkością.

W) **Syn „króla prasowego” w Polsce.** W najbliższych dniach do Warszawy przybędzie dziennikarz amerykański John Hearst, syn znanego „króla prasowego” w Stanach Zjednoczonych, którego dzienniki są wybitnie germanofilskie.

W) **Dymisia min. robót publicznych.** Z powodu zapowiedzianych ustępstw rządu wobec Związku Właścicieli Autobusów kursują uporczywe pogłoski, jakoby minister robót publicznych gen. Norwid-Neugebauer miał otrzymać dymisję. P. Norwid-Neugebauer bawi obecnie na urlopie. Jako przyszłego kandydata na ministra wymieniana plk. Meyera. (Kurj. Pozn.)

W) **Poszukiwanie szczęśliwych spadkobierców.** Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że dnia 15. kwietnia 1930 r. zmarł w Charbinie obywatel polski, Jan Donaradzki, urodzony dn. 25 września 1881 roku w Warszawie, żonaty, artysta z zawodu. Zmarły pozostawił spadek w ruchomościach oraz w gotówce około osmiuset dolarów amerykańskich. Osoby zainteresowane winny przysłać odpowiednio ostepnowane podania do delegacji Rzeczypospolitej Polskiej w Charbinie (Delegation de la Republique de Pologne, Kharbine, Gloukhaha 24, Chine — Chiny).

W) **Przeniesienia w armii.** Najbliższy „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.” przyniesie wiadomość o przeniesieniu na emeryturę inspektora armii, gen. Leonarda Skierskiego oraz dowódcy okręgu Warszawa, gen. Wróblewskiego. Dowódcą okręgu w Warszawie zostanie mianowany gen. Jarmuszkiewicz a jego zastępcą dowódcą dywizji piechoty plk. Zurakowski, którego miejsce zajmie plk. Ajdukiewicz.

W) **Rewizje domowe w postępowaniu karno-administracyjnym.** Komendant główny P. P. w lał święto rozkaz, zawierający wyjaśnienia w sprawie przepisów o konfiskacie i zajęciu w postępowaniu karno-administracyjnym. Rozkaz wyjaśnia, że w postępowaniu karno-administracyjnym przepisy kodeksu postępowania karnego nie mają mocy posiłkowej. Przy wykonywaniu przepisów o konfiskacie i zajęciu policja nie może przedsięwziąć innych czynności (np. rewizji), o ile to nie jest wyraźnie polecone przez władze prokuratorskie. W wypadku, gdy ktoś jest podejrzany o nielegalne posiadanie broni, rewizja nie może być przeprowadzona, natomiast może być ona przeprowadzona w wypadku, gdy ktoś jest podejrzany o zamiar użycia tej broni w celach przestępczych.

W) **Dalsza zniżka dolara.** W obiegu prywatnym spadł on do 8,98 a nawet 8,96, Bank Polski płacił 8,95.

## Z CAŁY POLSKI

W) **Ślub z przeszkodami.** Wielką sensację wywołał w Łodzi ślub żydowski, który mimo wielkich przygotowań nie doszedł do skutku, ponieważ pan młody uciekł w ostatniej chwili. W związek małżeński wstąpić mieli p. N. młody lekarz z Warszawy i p. T., bardzo zamożna partja z Łodzi. Panna T. miała otrzymać pomelny posag w kwocie 12 tysięcy dolarów. Wszystko było ułożone, mieszkanie rodziców panny młodej przygotowane na przyjęcie liczniejszych gości, nawet wielu z nich już przybyło. W ostatniej chwili jednak spostrzeżono z przerażeniem — nieobecność pana młodego. Jak wyjaśniają uświadomieni w tej niezwykłej sprawie, dr. N. popadł w konflikt z przyszłym teściem, który niechęcią odrazu wypłacił posag w całej jego zawrotnej wysokości. Nie mogąc dojść do porozumienia, wyjechał dr. N. z Łodzi, zostawiając pannę na koszu.

## Program „Radia Poznańskiego”

Czwartek, 9. lipca.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej, 7,15 Gazeta Poranna, 13,00 Sygnał czasu, 13,95 Koncert gramofonowy, 14,00 Komunikaty PAT'a — notowania giełdy pien. i zboż-towarowej, 14,15 Komunikaty gosp. roln., 18,00 Koncert popołudniowy. (Transm. z Warszawy), 19,00 Dodatek do gazety porannej „Humor”, 19,15 Feljton, 19,30 Roln. skrzynka radiowa, 20,05 „Przemysł ludowy na Pomorzu”, 20,05 „Co robić z niedzielą”, 20,20 Nadprogram, 20,30 Wieczór serenad, 21,00 Przerwa, 21,10 Recital wokalny, 21,30 Słuchowisko p. t. „Imieniny”, 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport. i polic.

## Program „Radia Warszawskiego”

Czwartek, 9. lipca.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT, 11,58 Sygnał czasu, 12,05 Program na dzień bież., 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13,10 Kom. Państw. Inst. Met., 13,00 Przerwa, 14,50 Komunikat gosp., 15,10 Rozprawa, 15,25 „Konserwy i zapasy na zimę”, 15,45

W) **Wskaźnik kosztów utrzymania w czerwcu br.** Według danych G. U. S. ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę r. 1927 — 100, wyniósł w czerwcu br. 90,9, wobec 92,2 w maju br., obniżył się więc o 1,5 proc. Ogólny wskaźnik w czerwcu 1930 r. wyrażał się cyfrą 98,2. — Wskaźniki dla poszczególnych grup przedstawiały się następująco: (pierwsza cyfra z czerwca br., druga z maja br., trzecia z czerwca ub. r.): żywność 74,5, — 75,8 — 83,0, materiały odzieżowe i obuwiu 98,4 — 98,4 — 108,9, opał 136,3 — 136,3 — 135,3; mieszkanie 113,7 — 113,7 — 113,7, inne 104,0 — 109,1 — 112,3.

W) **Zwolnienie ze stanowiska prof. Winiarskiego.** Słownie do uchwały, powziętej w lutym br. na sesji wrocławskiej, w dniu dzisiejszym rozpocznie się w Krakowie sesja międzynarodowej komisji Odry. Od r. 1923 delegatem polskim do tej komisji był prof. Bohdan Winiarski z Poznania. Niedawno został on odwołany z tego stanowiska na którym przez 8 lat służył państwu bezinteresownie. Następcą jego został prezes Jan Mrozowski, b. delegat Polski do komisji odszkodowań w Paryżu.

W) **Informacje dla nowostępnających na Uniwersytet Warszawski.** Dnia 1. września br. sekretarjat uniwersytetu rozpocznie przyjmować podania o przyjęcie na uczelnie, które trwać będzie do dn. 15 września br. włącznie. Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: maturę w oryginalu, metrykę urodzenia, życiorys, 4 fotografie, świadectwo moralności, o ile matura nie jest z czerwca br., dokument wojskowy, dowód obywatelstwa. Na wydziały: prawny, lekarski, farmaceutyczny, teologiczny, katołickiej, medycyny weterynaryjnej i sekcję przyrodniczą wydziału matematyczno-przyrodniczego obowiązują matura typu humanistycznego lub dołączone do matury typu matemat. przyr. świadectwo egzaminu z łaciny z zakresu ósmu klas, złożonego przy kuratorjum danego okręgu szkolnego. Do przyjęcia na wydziały: lekarski farmaceutyczny lub weterynaryjny obowiązuje zdanie egzaminu wstępnego, który odbędzie się około 20 września br. Na sekcji przyrodniczej wydziału matematyczno-przyrodniczego obowiązują konkurs matur. O ile matura nie jest z czerwca br. a świadectwo wystąpienia z wyższej uczelni nosi datę równieź późniejszą, względnie kandydat, po otrzymaniu świadectwa dojrzałości miał przerwę w studjach — musi złożyć świadectwo moralności, wydane przez władzę administracyjną I-iej instancji. Jeżeli kandydat jest urzędnikiem państwowym lub nauczycielem szkoły państwowej, zamiast świadectwa policyjnego może przedstawić zaświadczenie swej władzy przełożonej. Dokument wojskowy winien stwierdzać, że kandydat służył wojskową odbył lub posiada odroczenie przynajmniej na rok następną. Dowód obywatelstwa wyda, po złożeniu podania, odnośnie starostwo. Opłata roczna wynosi od zł. 105—190, zależnie od wydziału i ilości seminarjum pracownik lub kliniki.

Komunikat L. O. P. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 16,45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków, 16,50 Odczyt ze Lwowa, 17,10 Przerwa, 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17,35 Odczyt z Wilna, 18,00 Koncert kameralny, 19,00 Rozmaitości, 19,20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19,40 Giełda rolnicza, 19,55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego, 20,00 Prasowy Dziennik Radiowy, 20,10 Komunikat sportowy I-szy, 20,15 Muzyka lekka, 21,30 Słuchowisko p. t. „Imieniny”, 22,00 Pan Jan Oskar Bersen wygl. feljton p. t. „Rzeczpospolita podchorążacka”, 22,15 Dodatek do Pras. Dzien. Radj., 22,20 Komunikaty: Met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla kom. lotniczej, sportowy II i policyjny, 22,25 Program na dzień następną, 22,30 Koncert solisty ze LLwowa, 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

## Humor zagraniczny.



—Tutaj trzymaj się mocno powroza Erykult („Söndagenisse”).

### SPRAWY GOSPODARCZE.

gd) Przemysł wódczono-likierowy i win owocowych w Wielkopolsce. W czerwcu br. obroty tak spirytualjami, jakoteż i winami owocowymi w porównaniu do roku ubiegłego zmniejszyły się o ca. 30 proc. Na terenie poznańskiej Izby Skarbowej znajduje się około 33 fabryk wódek gatunkowych. Wziąwszy pod uwagę obrotów, jakoteż zawieranie tranzakcje należy przyjąć, że prawie połowa z nich, znajduje się w trakcie likwidacji. Przypuszczać należy, że o ile sytuacja gospodarcza w kraju się nie zmieni, nastąpi dalsza likwidacja przedsiębiorstw, tej galezi. Część firm już dziś szuka porozumienia, celem przeprowadzenia fuzji.

#### Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 7 lipca 1931 r.

Spędzono: wołów 85, buhajów 142, krów 286, świń 2482, cieląt 476 owiec 151, razem 3822 zwierząt.

#### BYDŁO.

|  |        |  |
|--|--------|--|
| Wojły.                                 |        |  |
| Peniomiesiste wytuczzone niezaprzegane | 98-102 |  |
| Miesiste tuczzone młodsze do lat 3     | 80-86  |  |
| Miesiste tuczzone starsze              | 76-84  |  |
| Miernie odżywione                      | 60-66  |  |
| Buhaje.                                |        |  |
| Wytuczzone peniomiesiste               | 94-100 |  |
| Tuczzone miesiste                      | 82-90  |  |

|  |         |
|--|---------|
| Nie tuczzone, dobrze odżywione starsze | 63-76   |
| Miernie odżywione                      | 60-64   |
| Krowy.                                 |         |
| Wytuczzone peniomiesiste               | 96-106  |
| Tuczzone miesiste                      | 80-90   |
| Nietuczzone, dobrze odżywione          | 62-68   |
| Miernie odżywione                      | 40-50   |
| Jalawice                               |         |
| Wytuczzone peniomiesiste               | 96-106  |
| Tuczzone miesiste                      | 80-90   |
| Nietuczzone, dobrze odżywione          | 70-80   |
| Miernie odżywione                      | 60-64   |
| Młodsze                                |         |
| Dobrze odżywione                       | 80-84   |
| Miernie odżywione                      | 54-58   |
| Cieleta.                               |         |
| Najprzedniejsze cieleta wytuczzone     | 100-110 |
| Tuczzone cieleta                       | 90-98   |
| Dobrze odżywione                       | 80-86   |
| Miernie odżywione                      | 6-7     |

#### OWCE:

|  |         |
|--|---------|
| Wytuczzone, peniomiesiste jagnięta i młodsze skopy | 100-116 |
| SWINIE (TUCZNIKI).                                 |         |
| Peniomiesiste od 120 do 150 kg żywej wagi          | 130-136 |
| Peniomiesiste od 100 do 120 kg żywej wagi          | 118-126 |
| Peniomiesiste od 80 do 100 kg żywej wagi           | 122-126 |
| Miesiste świnię ponad 80 kg                        | 114-12  |
| Maciory i późne kastrawt                           | 116-126 |
| Swinie bekonowe                                    | 116-122 |

Przebieg targu spokojny.

Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym.

### Urządowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Powin. dnia 7. 7. 1931

Warunki Handel hurtowy, paryet Poznań ładunek wago nowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny transakcyjne”  
Pszenciana 45 tonn paryet Poznań 27.50  
„Ceny orientacyjne”  
paryet Poznań

|                             |             |
|-----------------------------|-------------|
| Złoto                       | 24.50-25.00 |
| Pszenciana                  | 27.00-27.50 |
| Włosek pastewny             | 28.00-29.00 |
| Młota żytnia 65% w. w. wor. | 41.00-42.00 |
| Młota szenna 65% w. w. wor. | 43.00-46.00 |
| Oreby ziemne                | 15.00-16.00 |
| Oreby ziemne (grube)        | 13.50-14.50 |
| Oreby ziemne (drobne)       | 15.00-16.00 |

|                   |     |        |
|-------------------|-----|--------|
| Dolar amerykański | 1   | 8.95   |
| Funt angielski    | 1   | 43.26  |
| Frank francuski   | 100 | 34.805 |
| „Szwajcarski      | 100 | 172.23 |
| Marka niemiecka   | 100 | 211.07 |
| „Guldenv. oduński | 100 | 172.92 |

Koniec działu relatywnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Członkami Drukarz i Leszczyński Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 5. bm zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wuj śp.

## Ludwik Wojtyniak

budowniczy Kraj. Ubezp. Ogn. w Poznaniu, podchorąży rez. sap. w 24 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Gostyniu, w czwartek, dnia 9. bm o godz. 16.30 z Zakładu SS. Miłosierdzia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona rodzina.

*Czas płaci - czas traci!*

Samo odkurzanie obuwia niewymaga dużo czasu. Jeżeli jednak nie mamy skóry potrzebnych jej środków odżywczych, kruszeje ona i pęka. Chroniącą skórę powłoka woskowa musi być codziennie odświeżana, inaczej w porach skóry osiada kurz, niszcząc obuwie. W idealny sposób konserwuje obuwie pasta

## Érdal

z żabą

Dnia 7. lipca br. o godz. 4 rano zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany syn i brat śp.

## Feliks Najda

przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9. lipca o godzinie 16 z domu żałoby w Lesznie dworzec.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni rodzina i bracia.

W piątek, dnia 10-go b. m. od godz. 8-mej reno

### szpadaż tuczczu i wtróń wieprzowych

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie. KOLINSKI.

Do mego sklepu tytoniowego, w mieście powiatowym, poszukuję natychmiast inteligentni

### kierowniczk

z kaucją gotówkową 1000 złotych. Wynagrodzenie podług umowy. Piśm. zgłosz. proszę kierować do eksped. Głosu pod lit. „B. S.”

### 2 panienki

które ukończyły kurs krawiectwa, mogą się natychm. zgłosić Leszno, Sienkiewicza 19, m. 2. codziennie od godz. 2-3 popoł.

### KINO IMPERIAL - Hotel Polski - Leszno

Dziś wielka rewja dźwiękowa wykonana w kolorach - Zjednoczonych wytwórni „Warner Bros-First National” pod tytułem

## KOBIETA NA MARSIE!

Wspaniałe widowisko wzrokowe i słuchowe. W roli głównej znakomita i piękna gwiazda ekranu LUIZE FAZENDA. W nadprogramie: ciekawy dodatek dźwiękowy. Początek o godz. 7.30 i 9.15. - W najbliższym czasie RAMON NOVARRO w najnowszym swym świetnym filmie dźwiękowym pod tytułem „PORUCZNIK ARMAND”

### Do wydzierżawienia 3 oleje owocowe

(jabłka i gruszek). Zgłoszenia przyjmuję Zarząd Maj. Oporów w Oporówku pow. Leszno.

### Krawcowa

poszukuje szycia w domu, niechętnie poza domem. Szyje korzystnie i tanio. Adres wskaze eksp. Głosu.

### Miodarkę

do wytrępywania mioda, wypożycze. Centr. Drogerja, K. Cieślński Leszno, Rynek 9

### Fabryka maszyn i pomp inż. W. Kraupe

Leszno, Kościńska 20. Założona 1888

poleca pompy wszystkich systemów. Siłaki dla straż. Siłaki umocowane do beczek dla pożaru, do polewania ogrodów i szos. Do remontu pomp wszelkie części zamienne na składzie. Posiadając maszyny precyzyjne do obróbki metali oraz zespół fachowych rzemieślników, podejmujemy się także wszelkich robót i reparacji maszyn w zakresie tokarskim, ślusarskim i kowalskim. Spawanie połamanych części maszyn acetylenem.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Lesznie i w chwili przyniesienia wpiętki o przetargu zapisano w księdze gruntowej Leszno tom XXX w. k. z. L. 1071 na imię Leszczyński Fabryki Sztroto-żelaznych tow. z o. p. w Lesznie zostanie dnia 18-go września 1931 r. o godz. 10 przed południem, w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pow. Nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym w obszarze 13 s. 42 m<sup>2</sup> dom tylny, fabrykę, kuźnię, drewnik oraz warsztat ślusarski i jest oznaczona nr. 150 metrykuły podziału gruntowego, a nr. 857 księgi podziału budynkowego. Rzeczna wartość użytkowa wynosi 1367 Mk, a roczna kwota podatku budynkowego 3650 Mk. Wyciągi z metrykuły oraz treść księgi gruntowej mogą być w tut. sądzie sekretaryjnie przejrane. Wamiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27-go sierpnia 1931 r. Leszno, dnia 30 maja 1931 r. SĄD GRODZKI.

Szanownej Publiczności miasta Leszna i okolicy podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca br. otworzyłem

### przedsiębiorstwo przewozowe

Uskuteczniłem wszelkie zwózki i przewózki dla pp. kupców również transport mebli itp.

Ceny konkurencyjne. Zgłoszenia proszę kierować do pana Michałaka, restauracja, ulica Komeniusza nr. 45. Telefon 342. Z poważaniem **Władysław Pelec**

### Dziewczyna

do dziec. nstychm. potrzebn.

### Cegielnia Przysieka Stara

ma do oddania większą ilość

## CEGŁY

po cenie 50 zł za 1000 sztuk loko Przysieka Stara

### Dom

mieszkalny, z piekarnią, w pow. leszczyńskim, nadaj. się również dla obuwni, sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. Hotel Bristol, Leszno, Dworcowa 50.

Za tak licznie nadesłane telegramy w dniu ślubu naszego składamy wszystkim krewnym i znajomym

### serdeczne Bóg zapłać!

Jan Pytlík z żoną Marią z domu Polasek.  
Clarence Francia, Leszno w lipcu 1931.

### Kuchnia REGULAMINY PRACY

poceła

### Drukarnia Leszczyńska - Leszno

AGENCYJA: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Dobre”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Szeregowe ogłoszenia kosztują 200 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.